

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz

od (...) Company SE z siedzibą w R. kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 180 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2016 roku, w związku z wypadkiem, jakiemu uległ w dniu 9 czerwca 2016 roku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W toku postępowania strona pozwana zmieniła nazwę na B. (...) z siedzibą w R..

Wyrokiem z dnia 28 września 2018 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 719/16, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2016 roku (pkt 1 sentencji wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2 sentencji wyroku), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.020,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3 sentencji wyroku) oraz zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej, tytułem zwrotu wydatków Skarbu Państwa, które nie znalazły pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony, od powoda kwotę 41,98 zł, od pozwanego kwotę 70,48 zł (pkt 4a i 4b sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Przed 10 lutego 2016 roku M. M. leczył się u ortopedy z powodu dolegliwości bólowych prawego barku oraz kręgosłupa w odcinku krzyżowo

- lędźwiowym, a także z powodu skoliozy. Z tej przyczyny w czasie wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 10 lutego 2016 roku w T., gmina B., A. N. kierujący samochodem osobowym matki M. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż jadąc drogą publiczną nr (...) relacji B.

- B. w kierunku B., na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i jej konfiguracji, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia czołowego z pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez M. M.. Przeciwno sprawcy przedmiotowego zdarzenia wszczęto dochodzenie o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Samochód należący do sprawcy wypadku w dniu zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności OC u pozwanego. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do SPZOZ w (...), gdzie rozpoznano u niego stłuczenie ścięгна A.. Po udzieleniu pomocy medycznej skierowano

go na dalsze leczenie do Poradni Chirurgicznej. W dniu 11 lutego 2016 roku M. M. udał się do Poradni Chirurgicznej (...) Centrum Medyczne (...) w R., gdzie z powodu bólu prawego przedramienia odcinka C kręgosłupa został wysłany na badanie RTG, które wykazało zmiany pourazowe badanych odcinków. Ponadto z powodu bólu prawego ścięгна A. unieruchomiono mu staw skokowy prawy. Powód został skierowany do poradni neurologicznej, ponieważ okresowo pojawiały się u niego zawroty głowy. W dniu 15 marca 2016 roku powód udał się do (...) w R.. Wizyta ta była zaplanowana w związku z leczeniem schorzeń sprzed wypadku i odbyłaby się niezależnie od zaistnienia wypadku. Podczas tej wizyty powód skarżył się również na obrażenia jego zdaniem związane z wypadkiem

- pojawił się u niego ból prawego podudzia, ból prawej połowy klatki piersiowej, a także obrzęk ścięгна A.. Za wizytę powód zapłacił 90 zł. Tego samego dnia u tego samego ortopedy był ojciec powoda. On również opłacił wizytę. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim po wypadku w okresie do 17 lutego 2016 roku do 17 maja 2016 roku. Po wypadku przez jakiś czas do domu jego i rodziców przyjeżdżały siostry powoda by pomagać. W gorszym stanie niż powód byli rodzice powoda, którzy również brali udział w wypadku. M. M. przed wypadkiem miał zaplanowany wyjazd w góry, na który nie pojechał. Po wypadku przeszedł on 10 zabiegów fizjoterapeutycznych. Były one celowe ze względu na proces leczenia powoda związany z obrażeniami, jakich doznał w wypadku. W związku z przebyłym wypadkiem M. M. korzystał również z pomocy psychologa. Z punktu widzenia neurologii powód w wyniku zdarzenia z dnia 10 lutego 2016 roku doznał urazu zgięciowego kręgosłupa szyjnego i urazu prawego podudzia. Jednak w wyniku tych obrażeń powód nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przeżyty w przeszłości uraz

barku prawego pozostaje bez związku z przedmiotowym wypadkiem. Cierpienia fizyczne związane z bólem kręgosłupa szyjnego miały umiarkowane nasilenie przez okres 6 tygodni od wypadku, później malały i ustąpiły. Rokowania na przyszłość są dobre. Powód nie wymagał pomocy osób trzecich. Przyjmował on leki przeciwbólowe, których koszt kształtował się w wysokości 15 zł miesięcznie przez okres trzech miesięcy. Z punktu widzenia ortopedii powód w wyniku wypadku samochodowego doznał obrażeń w postaci stłuczenia ścięgna A., które nie miało charakteru trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Proces leczenia obejmował krótkotrwałe unieruchomienie, a następnie oszczędny tryb życia, nieobciążanie kończyny dolnej prawej przez zastosowanie doraźnie podstawowych leków przeciwbólowych. Powód odczuwał wzmożone dolegliwości bólowe do 2 tygodni po wypadku, a o mniejszym natężeniu do 1 miesiąca po wypadku. Mimo tego, w tym okresie nie wymagał on pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego. Wizyta w poradni ortopedycznej w dniu 15 marca 2016 roku nie miała związku z urazami wywołanymi przed wypadkiem z dnia 10 lutego 2016 roku, lecz wcześniejszymi dolegliwościami chorobowymi stawu barkowego i kręgosłupa (skolioza). Zlecone w poradni ortopedycznej zabiegi fizjoterapeutyczne związane były z występującymi jeszcze przed wypadkiem bólami kręgosłupa lędźwiowo

- krzyżowego oraz dyskopatią kręgosłupa na poziomie kręgów S1/S2. Niedyspozycja zawodowa powoda nie była związana z obrażeniami doznanymi w wypadku samochodowym, ale z wcześniejszymi urazami. W dniu 9 maja 2016 roku powód reprezentowany przez swojego pełnomocnika wystąpił z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia (10.000 zł) oraz odszkodowania za koszty leczenia - wizyty u ortopedy (180 zł). Przedstawiciel strony pozwanej odmówił wypłaty świadczenia w dniu 6 czerwca 2016 roku. Jako podstawę odmowy wskazywał brak dokumentów policyjnych dokumentujących zdarzenie. Nie domagał się od powoda jakichkolwiek dokumentów dotyczących jego stanu zdrowia. Odmowę ponowiono 3 sierpnia 2016 roku. Tym razem powołano się na okoliczność, że M. M. nie doznał obrażeń ciała w zdarzeniu.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż pokwitowanie zapłaty rachunku za wizytę u ortopedy w dniu 18 kwietnia 2016 roku na kwotę 90 zł nie dotyczy wizyty powoda, albowiem z jego wyraźnych zeznań wynikało, że wizytę taką odbył on jednokrotnie i miało to miejsce w dniu 15 marca 2016 roku. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż wizyta ta nie miała związku z przedmiotowym zdarzeniem, a z wcześniejszymi dolegliwościami chorobowymi stawu biodrowego. Na okoliczność konieczności udzielania powodowi pomocy przez osoby trzecie (siostry powoda) Sąd oparł się na wnioskach wynikających z opinii lekarskich, nie uwzględnił natomiast subiektywnych przekonań powoda, iż pomoc sióstr była mu niezbędna.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne wyłącznie w części.

Za podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela Sąd Rejonowy przyjął przepis art. 822 § 1 k.c. Przypomniawszy, że w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zastosowanie znajdują również przepisy obowiązującej w czasie zdarzenia ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku, w szczególności

art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy. W ocenie Sądu pierwszej instancji w sprawie nie budziło wątpliwości, że miało miejsce opisane wyżej zdarzenie drogowe, a jego sprawca ponosi za jego zaistnienie odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 2 k.c. Bezspornym było również to, że obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego zdarzenia szkody majątkowej spoczywa na stronie pozwanej, na podstawie zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej i wskazanych powyżej przepisów ustawy. W tym stanie rzeczy, do rozważenia pozostawała kwestia wysokości żądań pozwu.

Oceniając roszczenie zapłaty zadośćuczynienia Sąd za jego podstawę przyjął art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Przypomniawszy, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać

ekonomicznie odczuwalną wartość. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd wskazał, że należało wziąć pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda bezpośrednio po wypadku oraz blisko sześciotygodniowy okres, w którym powód był ograniczony w swej sprawności. Uwzględnieniu podlegało także, że na skutek wypadku powód nie mógł skorzystać z zaplanowanej przyjemności - wyjazdu w góry. Z drugiej strony Sąd uwypuklił, iż w wyniku odniesionych obrażeń powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, dobre rokowania stanu zdrowia powoda na przyszłość oraz brak konieczności korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich. Mając na uwadze wszystkie powyżej wskazane okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że adekwatną sumą zadośćuczynienia będzie kwota w wysokości 4.500 zł. Zdaniem Sądu zważywszy na wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia przyznane powodowi zadośćuczynienie będzie stanowiło dla niego odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensovanie w takim jak jest to możliwe stopniu przeżytych cierpień i ograniczeń, nie prowadząc jednocześnie do bezpodstawnego wzbogacenia. W pozostałym zakresie żądanie powoda z tytułu zadośćuczynienia Sąd oddalił.

Rozpatrując roszczenie odszkodowawcze M. M. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż jego źródło stanowi przepis art. 444 § 1 k.c. Przypomnił ponadto, że w świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za wszelkie straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, że wizyta w poradni ortopedycznej z dnia 15 marca 2016 roku nie miała związku z urazami wywołanymi wypadkiem z dnia 10 lutego 2016 roku, lecz wcześniejszymi dolegliwościami chorobowymi stawu barkowego i kręgosłupa (skolioza). Zatem w zaistniałej sytuacji koszty wizyty lekarskiej nie pozostają w związku przyczynowo skutkowym ze zdarzeniem z dnia 10 lutego 2016 roku i powództwo w tym zakresie winno ulec oddaleniu.

Na okoliczność żądania odsetkowego Sąd Rejonowy przypomniał, że stosowanie do treści art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Przywołał również ugruntowany w judykaturze pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. W przypadku powoda zawiadomił on pozwanego o wypadku i roszczeniu o zadośćuczynienie w dniu 9 maja 2016 roku. Skoro tak, to stosowanie do treści art. 817 § 1 k.c., pozwany winien zapłacić zadośćuczynienie najpóźniej w dniu 9 czerwca 2016 roku.

O kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosunkowo je rozdzielając.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części, tj. co do pkt 1 sentencji w zakresie, w jakim Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 3.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz co do pkt 3 sentencji w całości.

Skarżonemu rozstrzygnięciu strona powodowa zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów i dowolną ich interpretację, bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego i wbrew zasadom doświadczenia życiowego, i w konsekwencji:

a) dokonanie oceny materiału dowodowego oraz ustalenie na jego podstawie stanu faktycznego w sposób jednostronny i nieobiektywny, z pominięciem okoliczności przemawiających przeciwko żądaniom powoda i przeczącym tezom wyrażonym w pozwie, a w szczególności pominięcie faktu, że nie tylko uraz barku prawego powoda pozostaje bez związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 10 lutego 2016 roku, ale również uraz kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz dyskopatia w odcinku kręgosłupa na poziomie kręgów krzyżowych S1/S2;

b) nadanie nienależytego znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wnioskom płynącym z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej oraz traumatologii, w której stwierdzono jednoznacznie, że:

- w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 10 lutego 2016 roku powód doznał jedynie stłuczenia ścięgna A., które nie miało charakteru trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a powód mógł odczuwać wzmożone dolegliwości bólowe do 2 tygodni od wypadku,

a o mniejszym natężeniu do 1 miesiąca od wypadku,

- powód nie wymagał pomocy osób trzecich przy czynnościach dnia codziennego,

- leczenie urazów doznanych w zdarzeniu komunikacyjnych z dnia 10 lutego 2016 roku zostało zakończone w dniu 31 marca 2016 roku,

- zlecona w dniu 16 lutego 2016 roku, a odbyta we wrześniu 2016 roku rehabilitacja fizjoterapeutyczna związana była z występującymi jeszcze przed wypadkiem bólami kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz dyskopatią w odcinku kręgosłupa na poziomie kręgów krzyżowych S1/S2,

- niedyspozycja zawodowa i związane z tym zwolnienie lekarskie nie były wynikiem obrażeń odniesionych podczas wypadku drogowego, lecz wcześniejszych dolegliwości chorobowych;

c) nadanie nienależytego znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wnioskom płynącym z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, w której stwierdzono jednoznacznie, że:

- w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 10 lutego 2016 roku powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,

- cierpienia fizyczne związane z bólem kręgosłupa szyjnego mogły mieć umiarkowane nasilenie przez okres 6 tygodni, później malejące i ustępujące,

- ból kręgosłupa, na jaki uskarżał się powód w dniu 12 stycznia 2016 roku (przed przedmiotowym wypadkiem) został odnotowany w Historii Choroby z (...), a zatem odnośnie bólu kręgosłupa powinien wypowiedzieć się biegły sądowy ortopeda;

d) przyjęcie, że powód udowodnił istnienie uszczerbku na zdrowiu psychicznym w związku z wypadkiem z dnia 10 lutego 2016 roku, w sytuacji, gdy tylko biegły sądowy z zakresu psychologii lub psychiatrii mógł rzetelnie i obiektywnie ocenić, czy stan psychiczny powoda po wypadku uległ pogorszeniu, a jeżeli tak - w jakim zakresie, przy czym inicjatywa dowodowa w przedmiotowej kwestii, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywała na powodzie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż „odpowiednią” sumę zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy, którą doznał powód, stanowi kwota 4.500 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana zważywszy na całość zgromadzonego materiału dowodowego w aktach sprawy, a adekwatną sumą, która winna kompensować krzywdę powoda jest kwota 3 000 zł.

Wobec podniesionych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku

w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zmianę wyroku

w pkt 3 poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu, zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez powodów zarzut naruszenia tegoż przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 roku, II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 roku, I ACa 868/13, LEX nr 1416146). Odnosząc powyższe do zarzutów wywiedzionych w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że strona apelująca nie podważyła prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożone przez biegłych opinie, ustalając na ich podstawie zakres uszczerbku na zdrowiu powoda, z zastrzeżeniem, iż nie miał on charakteru długotrwałego, oraz zakres jego cierpień. W sposób uzasadniony Sąd przyjął ponadto, iż powód nie wymagał pomocy osób trzecich, ustalił także związek pomiędzy zgłaszanymi przez powoda dolegliwościami i stwierdzonymi u niego schorzeniami a przedmiotowym wypadkiem. Podkreślenia wymaga przy tym, iż analiza treści apelacji daje podstawę do wniosku, że w istocie strona skarżąca kwestionuje wysokość zadośćuczynienia, co w istocie odnosi się do zastosowania i wykładni przepisów prawa materialnego.

Sąd drugiej instancji podziela również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie zgłoszonego przez powodów roszczenia zapłaty zadośćuczynienia. Przyznając zadośćuczynienie w kwocie, jak w wyroku, Sąd pierwszej instancji właściwie zinterpretował przepis art. 445 § 1 k.c., uwzględnił także poglądy judykatury w tym zakresie, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia wyroku. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienie stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. W odniesieniu do powoda w sprawie niesporne było, iż z medycznego punktu widzenia nie doznał on na skutek wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu, niemniej jednak, skoro uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, to jego brak nie przesądzał o bezzasadności roszczenia powoda. W omawianej sprawie Sąd Rejonowy nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwały przez pewien okres czasu, i jak wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia dolegliwości te zostały przez ten Sąd wzięte pod uwagę. Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że rozmiar doznanych cierpień fizycznych powoda był

znacznego stopnia w początkowym okresie po zdarzeniu, na powyższe wskazywał bowiem biegły ortopeda. Podzielić należy również stanowisko Sądu Rejonowego, iż cierpienia powoda dotyczyły także jego zdrowia psychicznego, niewątpliwie bowiem samo zdarzenie, jak i późniejszy okres dochodzenia do zdrowia, łączący się nie tylko z dolegliwościami bólowymi, ale także ograniczeniem sprawności, musiały wyrzeć skutek na psychice powoda (poza skrajnymi przypadkami nie sposób przyjąć, że dolegliwości bólowe mogą sprawiać komuś przyjemność), do której to konkluzji wystarcza samo doświadczenie życiowe. Przywołana w apelacji argumentacja mająca na celu wykazanie, iż uszczerbek na zdrowiu psychicznym poszkodowanego winien być wykazany w drodze dowodu z opinii biegłego, w ocenie Sądu Okręgowego mogłaby odnieść skutek w sytuacji, w której Sąd orzekający w sprawie chciałby ustalić wysokość tego uszczerbku i ewentualnie jego rodzaj. Ustalenia w tym zakresie nie były jednak przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego, który poprzestał jedynie na stwierdzeniu, iż w związku z wypadkiem powód doznał cierpień psychicznych, do czego w świetle poczynionych wyżej rozważań nie była konieczna wiedza specjalna. Wbrew wywiadowi apelacji Sąd pierwszej instancji uwzględnił również okoliczność, że schorzenia w postaci bólów kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz dyskopatii kręgosłupa na poziomie kręgów S1/S2 powstały jeszcze przed wypadkiem z dnia 10 lutego 2016 roku, czemu dał wyraz podczas ustalania stanu faktycznego (strona 1 i 4 uzasadnienia). Za chybione uznać należy ponadto twierdzenia apelującego, iż to nie przebyty uraz, a fakt wcześniejszego przebywania na zwolnieniu lekarskim uniemożliwił powodowi wyjazd w góry. Strona pozwana zdaje się w ogóle nie zauważać, że pierwotne zwolnienie lekarskie zostało wystawione do dnia 16 lutego 2016 roku, a więc nie kolidowało z wyjazdem przewidzianym na końcówkę lutego. I wprawdzie rację ma pozwany, że biegły ortopeda przyjął, iż zwolnienia lekarskie powoda nie były wynikiem poniesionych obrażeń podczas wypadku, to jednocześnie biegły ten wskazał, że proces leczenia po wypadku obejmował krótkotrwałe unieruchomienie, a następnie oszczędny tryb życia, nieobciążający kończyny dolnej prawej. W takim stanie rzeczy aktywny wypoczynek powoda w górach był wykluczony i to bynajmniej nie przez schorzenia, jakie wykryto u niego przed dniem 10 lutego 2016 roku.

Powyższe implikuje konstatację, że Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującego, wywiódł właściwe wnioski z treści opinii wydanych przez biegłych sądowych, a następnie na ich podstawie w sposób prawidłowy ocenił poziom krzywdy powoda, a podniesione w tym zakresie zarzuty apelującego są chybione i nie wytrzymują konfrontacji z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. m.in. wyrok SN z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 roku, IACa 351/12, Lex Nr 1280976; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 roku, I ACa 161/06, Lex 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie, a apelacja pozwanego nie dostarcza jurydycznych argumentów przemawiających za ingerencją Sądu Odwoławczego w wysokość przyznanego powodowi przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia.

W sposób prawidłowy, a więc adekwatnie do wyniku sprawy, Sąd Rejonowy orzekł ponadto o kosztach procesu, przyjmując za podstawę ich wyliczenia art. 100 k.p.c., jak też orzekł o żądaniu odsetkowym powoda.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do wydania orzeczenia o charakterze reformatorskim.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015

roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej.